

## Protokół

z posiedzenia Rady Naukowej ICM 21 października 2005

Porządek dzienny posiedzenia

1. Sprawozdanie Komisji ds. konkursu na nowych pracowników ICM.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej powołanej przez Rektora UW ds. ICM.
3. Dyskusja nad sprawozdaniem Komisji rewizyjnej.
4. Wyłonienie kandydata Rady Naukowej na dyrektora ICM na kadencję 2005-2008.
5. Sprawy bieżące.

Rada uczciła chwilą ciszy pamięć prof. dr hab. Tadeusza Rychtera.

**Przewodniczący** pyta o uwagi do porządku dziennego.

**Dr Geller** zgłasza uwagę, że jest głęboko przekonany, że kandydat na dyrektora nie powinien być wybierany na tym posiedzeniu, co najwyżej zrobić można głosowanie indykacyjne. Zwraca również uwagę, że na posiedzenia mieli być zapraszani samodzielni pracownicy naukowi a ich nie ma.

**Prof. Białynicki** mówi, że w regulaminie ICM jest powiedziane, że członkami Rady są samodzielni pracownicy, pyta o to **prof. Niezgódkę**, który odpowiada że nie ma takich w ICM. **Prof. Geller** uściśla, że w regulaminie nie jest powiedziane, że dotyczy to pracowników na pełnych etatach.

**Prof. Nawrocki**, nawiązując do porządku dziennego posiedzenia, uważa że po przyjęciu sprawozdania Komisji Rewizyjnej powinien być punkt określający tryb wyborów dyrektora. **Prof. Białynicki** odpowiada, że tak rozumiał te p-kty i dlatego zgodził się na takie sformułowanie, rozpoczęcie procedury niekoniecznie ma się zakończyć wyborem dyrektora.

**Prof. Lesyng** – podjęliśmy uchwałę, że samodzielnych pracowników będziemy zapraszać bez względu na to jaką część etatu mają, na sali są osoby, nie będące samodzielnymi pracownikami, czy ta Rada jest otwarta dla wszystkich pracowników czy też jest jakaś inna przyczyna dla której mamy więcej osób.

**Prof. Białynicki** nic na ten temat nie wie.

**Prof. Niezgódka** wyjaśnia, że chciał by w sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej wzięła udział dyrekcja ICM. Natomiast, ponieważ punktem porządku jest przedstawienie wyników konkursu na pracowników naukowych to chciał zaproponować, o ile Rada wyrazi zainteresowanie, by po przedstawieniu tych wyników było możliwe zaprezentowanie pracy osób, które te etaty w wyniku konkursu zdobyły. To oczywiście jest kwestią decyzji Rady i dotyczy wyłącznie tej części programu.

**Prof. Białynicki** – wydawało mi się, że na posiedzenia Rady zaprasza przewodniczący a ja nawet o tym nie wiedziałem. Pracownicy zostali zaproszeni poza moimi plecami. **Prof. Lesyng** – bardzo przeprasza młodszych kolegów, ale nie wydaje mu się właściwe, żeby młodzi pracownicy, szczególnie Ci którzy uczestniczyli w tym konkursie, byli obecni podczas dyskusji.

**Prof. Białynicki** – zupełnie się z tym zgadza tym bardziej, że wpłynęło zażalenie na tryb przeprowadzenia tego konkursu, które chciał przeczytać.

Dr Grochala i dr Ginalski wychodzą z sali.

**Prof. Białynicki** – uważa za niedopuszczalne, przed tym zanim my dostaliśmy sprawozdanie dotyczące działania komisji konkursowej, stawiać nas przed faktem dokonanym i zapraszać ludzi, którzy w tym konkursie brali udział.

Rozpoczyna się dyskusja nad charakterem Komisji i jej rolą – doradczą, decyzyjną, dyrektorską?

**Prof. Białynicki** (podsumowując) – myśmy tę Komisję powołali, to jest Komisja Rady Naukowej wobec tego powinna przed Radą złożyć sprawozdanie ze swojej działalności. Ze składu Rady wyłoniliśmy trzy osoby do przeprowadzenia konkursu, to nie była komisja dyrekcji, choć takie rozwiązanie też byłoby możliwe, że dyrekcja powołuje ciało doradcze, doradza kogo zatrudnić.

Ad. 1

**Prof. Białynicki** Prosi przewodniczącego Komisji o przedstawienie jej działań.

**Prof. Piel** – uczestniczyłem w Komisji wraz z prof. M. Żyliczem i M. Grabskim (prof. Białynicki wyjaśnia, że prof. Grabski w ostatniej chwili zawiadomił, że nie może być obecny na tym posiedzeniu Rady), na liście osób startujących w konkursie byli: dr dr W. Grochala, B. Jakubiak, A. Kierzek, A. Majka, D. Lewczyński, J. Trylska, L. Rychlewski, J. Leluk, J. Radomski, F. Matthaus.

Komisja zebrała się trzy razy w różnych składach, przewodniczący uczestniczył we wszystkich posiedzeniach. Raz nie mógł być prof. Grabski, raz prof. Żylicz.

Skierowane zostały prośby o opinie do autorytetów naukowych i Komisja otrzymała opinie o każdej osobie. Osoby były wybierane w bardzo staranny sposób i jako długoletni członek tego typu komisji nie mam nic do zarzucenia temu trybowi.

Opinie są do odczytania lub do wglądu. Następnie odbyły się przesłuchania w dwóch rzutach. W pierwszej turze był dr Grochala, a w następnej były pozostałe osoby, Komisja starannie analizowała materiał, zadawała pytania, każdemu poświęcała do trzydziestu minut. Odbywały się bardzo staranne oceny osiągnięć poszczególnych osób. Właściwie wszystkie osoby miały duże osiągnięcia, nie było żadnej słabej. Problem polegał na tym, że niektóre osoby miały wybitne osiągnięcia. Według naszego głębokiego przekonania wybraliśmy najlepsze trzy osoby, są to: dr W. Grochala, dr A. Kierzek i dr K. Ginalski. Te osoby zostały rekomendowane jako zwycięscy.

**Prof. Niezgodka** - Punktem wyjścia do ogłoszenia tego konkursu było informacja Rektora na posiedzeniu Rady 20 stycznia 2005 o uruchomieniu zespołów badawczych w ICM i etatów naukowych, ze wskazaniem obszarów bioinformatyki i modelowania materiałów. W wystąpieniu o środki rekomendowałem bezpośrednio kandydaturę dr Ginalskiego, już w tym momencie zatrudnionego w ICM.

**Prof. Białynicki** – mam przykrą rolę bo moje ręce wpłynęło zażalenie dr J. Leluka na tryb pracy Komisji. Po odczytaniu pisma dr Leluka prof. Białynicki otwiera dyskusję.

**Prof. Komorowski** mówi, że nie wyobraża sobie przebiegu tego typu dyskusji, jest 25 osób i to jest nie do przeprowadzenia. Uważa za niedopuszczalne robienie zebrania na takim poziomie, z tak poważnymi ludźmi, w ten sposób, są to bardzo poważne sprawy dotyczące ludzi, należy to przygotować, przedstawić do zaznajomienia się, nie robić at hoc.

**Prof. Białynicki** – to był pierwszy głos w dyskusji, kto jeszcze?

**Prof. Nawrocki** – trzeba podejść spokojnie, w związku z otrzymaniem takiego listu Pan Przewodniczący przedstawił sprawę i myśmy powinni zdecydować w jakim trybie procedować bo w przeciwnym razie, gdyby pan przewodniczący obrał inną procedurę, to ktoś inny mógłby zgłosić podobne uwagi niezadowolony z tego rozwiązania. Wobec tego nie musimy omawiać meritum sprawy dzisiaj, lecz zaproponować procedurę jak sprawę załatwić i na tym ją teraz zamknąć dyskusję. Abstrahując od tego, co ten Pan napisał, należy powołać komisję która by przeanalizowała sprawę i zaproponowała Radzie tryb postępowania.

**Prof. Geller** – mam jedno pytanie, które chciałby zgłosić ponieważ w przypadku Joanny Trylskiej, w jej rozmowie kwalifikacyjnej, nie brał udziału **prof. Piela**, który jako jedyny mógł ocenić ją merytorycznie. Prof. Piela protestuje, że brał udział.

**Prof. Białynicki** – przedstawiłem Radzie problem, nie sugeruję żadnych rozwiązań jak tę sprawę rozstrzygnąć, proszę o wyrażenie opinii. Rozumiem, że Pan profesor (Komorowski) uważa, że sprawę należy przygotować, co to znaczy przygotować?

**Prof. Komorowski** – kiedy to pismo wpłynęło?

**Prof. Białynicki** – 2 tygodnie temu.

**Prof. Komorowski** – można je było rozesać do członków.

**Prof. Białynicki** - to pismo jest do mnie. Ja je jako przewodniczący i podjąłem decyzję, że przedstawię na posiedzeniu Rady z prośbą o opinie.

**Prof. Zagórski** – jestem wdzięczny za przedstawienie tego pisma i zwrócenie się do nas o opinie, uważam, że tak jak powiedział prof. Nawrocki, droga właściwa jest taka. Powołujemy odpowiednią grupę doradczą, która potrafiłaby wspomóc naszego przewodniczącego i na tym zakończymy naszą dzisiejszą dyskusję dlatego, że schodzimy teraz na niebezpieczne tory analizowania poszczególnych zdań w tym piśmie. Najpierw odpowiedzi na poszczególne punkty tego pisma udzieli Komisja bo jest to odwołanie od decyzji tej Komisji i ona zna procedury przez siebie zastosowane. Pozostawiłbym w rękach Przewodniczącego wyłonienie 2 czy 3 osób, żeby dodatkowo opinia przewodniczącego dotycząca tej sprawy była przedyskutowana.

Kolejne osoby popierają stanowisko wyrażone przez **prof. Nawrockiego** i **prof. Zagórskiego**, wyrażają pełne zaufanie dla Komisji.

**Prof. Piela** - po pierwsze Komisja została powołana przez Radę i rozumiem, że Rada obdarzyła ją całkowitym zaufaniem. Nazwiska jej członków są takie, że pozwalają przypuszczać, że żadne pozamerytoryczne względy nie odgrywały tu roli i w jej mieniu prosi, żeby tego nie starać się podważać. Natomiast Rada powinna mieć dostęp do materiałów, które tu są. Zaznaczam, że pół godziny na osobę poświęciliśmy na przesłuchania i bardzo ważna była ta rozmowa bezpośrednia. Opinie, zwłaszcza w przypadku świetnych osiągnięć różnych osób, są bardzo pozytywne i trudno między superlatywami wybierać. Natomiast mogę państwa zapewnić, że wystąpienie Pana dr Leluka było przeciętne, to on ma bardzo wysokie zdanie o swoich umiejętnościach i kwalifikacjach a poza tym nie słyszał wystąpień innych osób i nie mógł porównać ich umiejętności. Gdybym miał wybierać z tych osób które odpowiadały, pana dr Leluka nie wybrałbym.

**Prof. Białynicki** – kto jeszcze chce zabrać głos?

**Prof. Kozakiewicz** - ja rozumiem, że w tej sytuacji należałoby zaproponować Komisji by zapoznała się dokładnie z treścią tego pisma, ustosunkowała się do niego, odpowiedziała na zarzuty, na te pięć pytań i przedstawiła swoje stanowisko.

**Prof. Piela** – zaprasza wszystkich zainteresowanych materiałami, nie będzie żadnych tajnych.

**Prof. Białynicki** – przekazuje prof. Pielu pismo dr. Leluka. Oczywiście, jak rozumiem, tryb będzie taki że najpierw Rada usłyszy zdanie Komisji.

**Prof. Piela** – zastanawia się nad odpowiedziami, np. jaka była rola prof. Niezgódki, jak odpowiedzieć na takie pytanie? Jak ważne były osiągnięcia naukowe i dydaktyczne – tak jak trzech profesorów zwyczajnych potrafi rozsądzić czy ktoś się nadaje czy nie.

**Prof. Białynicki** – przerywa – to jest retoryczne pytanie, natomiast jaka była rola prof. Niezgódki można by odpowiedzieć. Komisja na ten temat może powiedzieć, że uznała, że dyrektor powinien być obecny. Jeżeli mamy odpowiedzieć na wszystkie z tych pytań to prosiłbym pamiętać o jednej rzeczy, że odwołanie się jednej osoby, która nie została zakwalifikowana, należy traktować spokojnie. Pan dr Leluk może takich odwołań złożyć kilka.

## Ad. 2

**Prof. Białynicki** wprowadza do tematu, że w regulaminie ICM jest punkt, że Rektor powołuje Komisję Rewizyjną, która składa sprawozdanie rewidując działalność ICM. Niestety w przeszłości ten wymóg nie był respektowany, ale na szczęście po wymianie władz w Pałacu Kazimierzowskim nowa Pani Rektor na mój wniosek powołała Komisję i możemy wysłuchać sprawozdania.

Sprawozdanie z prac Komisji składa Prorektor ds. rozwoju i polityki finansowej, **prof. dr hab. Stanisław Głąb**. Na wstępie zaznacza, że Komisja nie oceniała działalności naukowej ICM bo to może zrobić jedynie Rada Naukowa. W skład Komisji ponadto weszli **prof. W. Maciejewski** (były prorektor UW) i **prof. J. Bartelski** (dziedzinca Wydziału Fizyki).

Pan prof. Niezgódka i współpracownicy złożyli stosowne materiały, było to sprawozdanie dyrektora z obszernym wprowadzeniem, były sprawozdania z prac prowadzonych przez poszczególnych pracowników, były również materiały informujące o różnych formach działalności, jakie granty były pozyskiwane. Po skonfrontowaniu z regulaminem ICM stwierdziliśmy, że w zakresie działalności badawczej ICM realizuje cele zawarte w regulaminie zatwierdzonym przez senat UW. Komisja nie czuje się kompetentna do oceny merytorycznej działalności badawczej. Jednakże jeżeli wziąć pod uwagę liczbę przyznawanych w konkursach grantów badawczych to komisja uznała, że sytuacja jest bardzo dobra. Świadczą o tym również publikacje w czasopiśmie z listy filadelfijskiej, skonfrontowaliśmy liczbę publikacji z liczbą pracowników. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że działa centrum komputerów dużej mocy i biblioteka wirtualna nauki. Jeżeli chodzi o działalność dydaktyczną to takim dobrym punktem jest międzynarodowy program doktorski. Ponadto uważamy, że bardzo cenne i przydatne dla młodzieży jest zaangażowanie pracowników ICM w proces dydaktyczny, chodzi o wykłady, o kierowanie pracami dyplomowymi. Z punktu widzenia Uniwersytetu bardzo ważna jest działalność ICM na rzecz Uniwersytetu, trzeba tu powiedzieć o sieci uniwersyteckiej, o bibliografii pracowników Uniwersytetu Warszawskiego, i innych. Jeżeli chodzi o działalność promocyjną nauki to jest rzecz powszechnie znana, trzeba tu między innymi wymienić Festiwal Nauki. Myśmy zapoznaliśmy się ze źródłami finansowania w 2004 roku, jak również z kosztami (wydatkami). Jesteśmy bardzo zadowoleni, że ICM nic Uniwersytetu nie kosztuje. Nie będę podawał sum, kwoty na poszczególne granty Państwo dobrze znają. Myśmy tylko sprawdzili tyle, że są to głównie przychody pozauniwersyteckie, dotacje UW stanowią około 0.4 % wszystkich przychodów ICM. Z punktu widzenia UW jest to bardzo dobra sytuacja.

Dlatego w tym roku postanowiliśmy wspomóc ICM kwotą dotacji na zatrudnienie pracowników naukowych, o czym Pan prof. Niezgódka mówił. Pan Rektor a następnie Pani Rektor wzięli to w koszty Uniwersytetu.

Dwa podstawowe SPUB-y w 2004, KDM i BWN zostały rozliczone.

Komisja rekomenduje przyjęcie sprawozdania dyrektora ICM.

**Prof. Białynicki** –czy w tej sprawie ktoś chce coś dodać.

**Prof. Bartelski** – oczywiście znałem wcześniej sprawozdanie dyrekcji, w tym sprawozdaniu brakowało nam pewnych danych, które uzyskaliśmy od dyrekcji. Chodziło o skład osobowy i o przychody. Proponowałbym dyrekcji by w jej sprawozdaniach takie informacje też się pojawiły, bo choć w sprawozdaniu dyrekcji były głównie zagadnienia merytoryczne, ale trochę liczb pomoga zrozumieć jak to działa.

**Prof. Głąb** – ale to otrzymaliśmy, ja wcześniej znałem skład osobowy bo mogłem ze strony internetowej się dowiedzieć. To co Pan profesor dostarczył w ostatnich dniach było bardzo dobre, bo był tam podział etatów i kosztów.

**Prof. Białynicki** – czy ktoś chce coś dodać?

**Prof. Głąb** - mam istotne pytanie czy kwoty, które Pani rektor przyznała, należy uruchomić na zatrudnienie wyłonionych kandydatów czy na razie wstrzymujemy się (do czasu zakończenia pracy komisji). Są to sprawy dość istotne bo musimy planować etaty, o ile pamiętam, od 1 listopada.

**Prof. Piela** – nie wiem, czy będę wyrażał wolę wszystkich członków Rady ale uważam, że to pismo odwoławcze, które będzie starannie rozpatrzone, nie ma żadnego wpływu na zatrudnienie.

**Prof. Głąb** – Pani Rektor zaangażowała się w ten proces, jest powołana specjalna komisja, która wskaże jak formalnie, z punktu widzenia prawnego, uruchomić fundusze na etaty naukowe w ICM. Jeśli Państwo uważają, że należy się wstrzymać ten proces to zatelefonuje i na razie wszystko zawieszamy.

**Dr Geller** – mnie się wydaje, że osoby, które zostały wybrane są osobami ze wszech miar tego godne i radośnie je powitamy w ICM, natomiast mam inną uwagę związaną z charakterem zatrudniania pracowników. Etaty, którymi władze rektorskie wspomogły ICM miały w jakiś sposób rozwiązywać sytuację, trudną o tyle, że część ludzi zajmowała się nauka, a była opłacana z pieniędzy SPUB. Tymczasem ta procedura jakby ominęła ten problem. Chciałem poinformować Radę, że w końcu sierpnia otrzymałem pisma z których wynikało, że wobec konieczności zmian trybu finansowania, po kontroli Ministerstwa Nauki, ICM nie może finansować części mojego etatu co oznacza wykluczenie mnie ze społeczności ICM. Podobne pismo dostał prof. B. Lesyng i tu chciałem poruszyć bardzo dla mnie ważny problem, proszę nie traktować tego jako mój atak na kogokolwiek.

Zwracam się do Rady ponieważ jest to sprawa poważna i liczę na to, że Rada pomoże jakoś ten problem rozwiązać. Prof. Bogdan Lesyng był osobą, która stworzyła naukowe podstawy ICM. W 1995 roku ICM dostał nominację do bardzo prestiżowej światowej nagrody, za wieloletnią pracę naukową prof. Bogdana Lesynga, który później stworzył grupę pracowników z dr Piotrem Bałą i dr Pawłem Grochowskim. Były to symulacje dynamiki i mechaniki kwantowej aż do poziomu reakcji enzymatycznych, pierwsze tego rodzaju w świecie. Wyniki te zostały znakomicie zwizualizowane przez fenomenalnego dr Nowińskiego, nie waham się użyć tego słowa, i uhonorowane tą właśnie nominacją. A teraz ze strony www ICM zniknęło dwóch uśmiechniętych panów prof. Niezgódki i prof. Lesynga odbierających tę nagrodę.

Sprawa tego listu była dla mnie dosyć przykra, od ponad 10 lat byłem związany z ICM i wydawało mi się że w trochę innym trybie powinno się te sprawy załatwiać. Natomiast w przypadku prof. Bogdana Lesynga prace ludzi z którymi prowadzi badania stanowią najważniejsze osiągnięcia naukowe ICM. To pismo powoduje, że prof. Bogdan Lesyng ma odejść z ICM. Wydaje mi się, że byłaby to krzywda naukowa i nie do wybaczenia błąd moralny, dlatego że panowie obydwaj pracowali doskonale przez długi okres czasu i naprawdę stwierdzam, że inni ludzie nam zazdrościli patrząc jak potrafią wzajemnie się uzupełniać. To co nasz Przewodniczący Rady powiedział, że oni są ortogonalni to bardzo dobrze, bo dwa wektory ortogonalne dają płaszczyznę a nie linię prostą więc było to wzbogacenie możliwości. Szkoda, że nie było tak, że oni na zmianę nie byli dyrektorami, co cztery lata każdy. Wtedy uniknęlibyśmy sytuacji jaka jest obecnie.

A ta sytuacja moim zdaniem jest do naprawienia, jeśli ludziom zależy na dobru jednostki to potrafią się dogadać. Jest to pewien problem z którym Rada powinna się zmierzyć, ponieważ tak jak ja to widzę to kierunek polityki naukowej jest taki, żeby fizykę z biologii molekularnej stąd wyeliminować. Bioinformatyka to jest coś innego. Przy czym powtarzam, że ja się cieszę, że te trzy osoby dostały nominacje i chciałbym żeby były jak najszybciej zatrudnione, to są bardzo wartościowe osoby. Krzysztofa Ginalskiego wspierałem w mediach tak jak mogłem bez przerwy od paru lat. Niektórzy sądzą, że stosunki prof. Lesynga z Ginalskim są napięte. Chciałbym przypomnieć, że Krzysztof Ginalski wyjechał do ośrodka, który organizował CASP do prof. Krzysztofa Fidelisa właśnie dzięki Bogdanowi. Był taki okres, który doskonale pamiętam, kiedy Marek go chciał wyrzucić, i dzięki Bogdanowi Krzysztof został, więc różnie to wyglądało. Powtarzam, że mamy pewien problem. I Rada powinna w mądrości swojej coś z tym problemem zrobić. Ja nadal sądzą, że obydwaj panowie powinni razem działać, ponieważ potrafili stworzyć coś bardzo fajnego, czego nam wszyscy zazdrościli. Nie chciałbym, żeby powtórzyła się typowa polska sytuacja. Dziękuję.

**Prof. Białynicki** – ja proponuje, żeby prof. Bartelski, który jest stroną w tym problemie, wypowiedział się na ten temat.

**Prof. Bartelski** – dla mnie przyjdzie prof. Lesynga i dr Gellera jest atutem, obaj mają wielkie zasługi, jeden na polu naukowym, drugi na polu popularyzacji nauki i ponieważ kiedyś ówczesna Pani dziekan fizyki zgodziła się na przejście ich do ICM na  $\frac{3}{4}$  etatu, więc ja nie mam powodu, żeby ich nie przyjmować z powrotem. Stroną jestem w tym sensie, że nie mogę odmówić ich powrotu, mogę powiedzieć, że cieszę się, że będę miał na pełnych etatach takich pracowników. Natomiast umówiłem się z prof. Niezgódką, że ze względu na środek roku budżetowego przejście nie będzie wcześniej niż od 1 stycznia 2006. Jako członek Rady Naukowej ubolewam nad konfliktem, który tu zaistniał.

**Prof. Białynicki** – pan dr Geller wprowadził tu ważny wątek zmiany profilu badań naukowych w ICM.

**Prof. Niezgódka** –zwraca uwagę na następujące sprawy. Większość uczestników konkursu to pracownicy ICM, aktualni bądź przejściowo znajdujący się na etapach bezpłatnych. Kwestia zaoferowania możliwości etapów naukowych nie obarczonych zobowiązaniem pracy na rzecz ICM finansowanych przez SPUB, który stanowi w dalszym ciągu ponad 90% środków, z których są wypłacane pensje, została zrealizowana. Natomiast ten konkurs stworzył możliwość uczestnictwa w nim pracowników ICM i kilka osób z tej możliwości skorzystało. Tyle tylko, że ten konkurs na równych prawach dopuszczał również osoby spoza ICM.

Co do obszarów tematycznych wystarczy spojrzeć na obecny zakres działalności ICM w dziedzinie, która jest finansowana. Z nauk o życiu to modelowanie, biologia molekularna, modelowanie na poziomie biofizyki molekularnej, modelowanie na poziomie wielkoskalowym zjawisk fizycznych, biologicznych, technicznych czy materiałowych, jest w oczywisty sposób uwidocznione. Wobec tego jeśli chodzi o konkretne działania proponowałbym spojrzeć na to w jaki sposób są one konkretnie realizowane. Tym niemniej chciałbym podkreślić, że do chwili obecnej prawie wszystkie środki z których ICM mógł kogokolwiek zatrudniać, poza środkami przypisanymi do konkretnych, okresowych projektów a więc środkami wyodrębnionymi, to są środki obu SPUB-ów. W obu przypadkach, co na posiedzeniach RN było często omawiane, była prowadzona dyskusja co do sposobu harmonijnego współdziałania działalności naukowej i realizowania zadań, za które otrzymujemy finansowanie.

Cała działalność naukowa jest przejawem naszego podejścia, a nie wynika z tego że na tę działalność otrzymujemy fundusze. Fundusze statutowe ICM na działalność statutową, tę która umożliwia realizowanie własnych przedsięwzięć naukowych, od lat utrzymują się na poziomie 100 tys, zł.

Ponadto w ICM, w stosunku do projektów które uzyskały własne finansowanie, obowiązuje zasada daleko posuniętej autonomii kierownika i zespołu realizującego, te reguły zostały w sposób przejrzysty zdefiniowane i są stosowane. Wobec tego ja bym bardzo prosił o nie tworzenie pozornego obrazu problemu.

Naszym prawdziwym, ciągle do dzisiaj obecnym problemem, jest to, że główne, prawie wyłączne źródło stałego finansowania ICM nie przystaje do naszego profilu, do zadań jakie sami sobie definiujemy. Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że to są środki dwóch SPUB-ów i proszę wziąć pod uwagę, że w tym momencie czy się to nam podoba czy nie, jesteśmy zobowiązani rozliczać się z tych środków i uzasadniać przeznaczenie tych środków na realizowane zadania.

Kilkakrotnie przynajmniej byliśmy bardzo zdecydowanie krytykowani, że ze środków SPUB-u są realizowane działania naukowe. Miało to miejsce w przypadku kontroli NIK, i kontroli ze strony ministerstwa. Nie jest łatwo, żeby nie niszcząc podstawowych wartości realizowanych przez nas, odejść od modelu, w którym dobre realizowanie zadań SPUB-u było takie dlatego, że robili to ludzie mający kompetencje naukowe. Ale to w takiej kolejności musi być traktowane bo w takiej kolejności nasza działalność jest oceniana. Jeszcze raz proszę zwrócić uwagę, że mimo wielokrotnych usiłowań, wspieranych przez kolejne Rady Naukowe, ministerstwa nie zwiększyły puli środków statutowych, które umożliwiałyby bezkonfliktowe realizowanie działalności badawczej. Pierwszym krokiem faktycznym w tym kierunku stała się decyzja Rektora UW. I to jest sytuacja w której funkcjonujemy i prosiłbym by przy wszystkich uwagach krytycznych nie zapominać o takich uwarunkowaniach.

**Prof. Koronacki** – najpierw chciałem potwierdzić, że za czasów KBN Zespół Infrastruktury Informatycznej uznał, zgodnie z prawem, że w ramach SBUP ICM nie ma możliwości prowadzenia działalności naukowej. Ten werdykt był jedynym zgodnym z prawem. Jednocześnie, pracując w tym zespole, wielokrotnie byliśmy zaniepokojeni tym, co to może dla ICM znaczyć. Bardzo chcieliśmy, aby ICM uniknęła problemu zwalniania swoich pracowników. I tu, słuchając wystąpienia Pani Rektor, byłem ogromnie rad kiedy usłyszałem, najpierw że będzie 10 a potem 8 etatów. To by uspakajało moje prywatne sumienie jako naukowca. Do głowy mi nie mogło przyjść, jako członkowi Rady, że w jakimś momencie, przy tych 8 etatach, zabraknie pieniędzy akurat dla prof. Lesynga i prof. Gellera. Teraz słyszę, że tak się stało.

Słyszę też, że ICM ma 3 fantastycznych, nowych pracowników, mam wielką nadzieję, jeszcze jest 5 etatów, potrzebne jest jakieś wyjaśnienie. To wszystko sięga szalenie fundamentalnych spraw, dlaczego zostaliśmy postawieni przed takim problemem?

**Prof. Nawrocki** – ustala w jakim punkcie porządku dziennego jesteśmy?

**Prof. Białynicki** – omawiamy sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, to dotyczy funkcjonowania ICM, tak rozumiem tę dyskusję.

**Prof. Chałasiński** wnioskuję, żeby zakończyć tę dyskusję.

**Prof. Białynicki** – kto jest przeciw?

**Prof. Adamiak** – zaznacza że wstrzymuje się od komentarza, ale konflikt jeszcze istnieje i nie zostanie rozwiązany, będzie to rzutować na życie naukowe, przeniesie się na całą działalność, od tego będą zależeć przyszłe zadania.

**Prof. Białynicki** – mogę zakomunikować Radzie, że jedna sprawa, związana z konfliktem o którym Pan prof. wspomniał, została uregulowana. Po zmianie władz rektorskich Pani Rektor to uporządkowała. Dowiedziałem się o tym nieoficjalnie, poinformował mnie o tym Pan **prof. Lesyng**, otrzymał pismo w którym anuluje się decyzję o odwołaniu ze stanowiska wicedyrektora i ta sprawa została polubownie załatwiona, tak jak powinna być i mamy jeden krok naprzód w tej przykłej sprawie. Wydaje mi się, że będziemy mieli możliwość powrócenia do sprawy w kontekście o którym Pan mówił, bo czeka nas wybór nowej dyrekcji, i chyba będzie zupełnie naturalne by przy tej okazji usłyszeć jakieś propozycje. Bo mam nadzieję, że będziemy mieli zgłoszenia kandydatów na to stanowisko, którzy przedstawią swoje wizje i wtedy Rada będzie mogła w tej sprawie zarówno się wypowiedzieć jak i też ujrzeć jak ta sprawa wygląda z różnych stron. W tej chwili tę dyskusję przerwijmy.

**Prof. Bartelski** – formalne pytanie – komisja rewizyjna rekomenduje przyjęcie sprawozdania dyrekcji, Rada głosowała z wynikiem 18:1, powinniśmy to teraz potwierdzić. Jest przesunięcie w czasie, ale nie ma żadnej sprzeczności pomiędzy decyzją Rady a rekomendacją komisji.

**Prof. Białynicki** – bardzo dobry wniosek.

**Prof. Nawrocki** – proponuje sformułować go w taki sposób: po zapoznaniu z wnioskami Komisji Rewizyjnej powołanej przez Rektora UW Rada Naukowa ICM potwierdza swoją uchwałę o przyjęciu sprawozdania dyrekcji ICM.

Głosowanie – wszyscy są za.

**Prof. Zagórski** – pyta o udział grantów badawczych i unijnych w finansowaniu.

**Prof. Niezgodka** – osoby zatrudnione w grantach EU znajdują się na urloпах bezpłatnych z ICM i są opłacane całkowicie ze środków grantowych. Są okresy dwu-trzyletnie, zależy od przypadku. Ja to wyraźnie powiedziałem, moja prezentacja nie dotyczyła zatrudnień w ramach projektów. To jest autonomia projektów, które mogą budować zespoły.

**Prof. Zagórski** – jak w ogólnym budżecie ICM wygląda udział projektów EU?

**Prof. Bartelski** – mogę odpowiedzieć, jeśli chodzi o przychody to są około 55 mln z tych dwóch SPUB-ów, 25 mln to SPUB-KDM. Granty EU to 1.3 mln, do tego SPUB-M 700 tys., są duże wpływy ze składek subskrypcyjnych bibliotek ale one tylko przepływają.

#### **Ad. 4**

**Prof. Białynicki** – przechodzi do trybu wyłonienia kandydata na dyrektora.

**Prof. Nawrocki** - na wydziale fizyki jest forma, która obowiązuje na UW. Najpierw głosowanie indykacyjne wyłaniające dwóch kandydatów, osoby które uzyskały 10%

przechodzą do głosowania właściwego, pod warunkiem wyrażenia zgody na kandydowanie i objęcie stanowiska w przypadku wyboru.

Te osoby przedstawiają program działania i odbywa się głosowanie właściwe.

Osoba, która otrzymała najwięcej głosów, jest wskazywana rektorowi jako mogąca objąć dane stanowisko. Dziś moglibyśmy odbyć głosowanie indykacyjne i na następnym posiedzeniu głosować ostatecznie.

**Prof. Białynicki** – są różnice z fizyką bo tam jest mnóstwo zatrudnionych i mogących kandydować. Jest więc pytanie kto może kandydować na dyrektora ICM?

**Prof. Komorowski** – procedura skandynawska - wybiera się trzy osoby z grona Rady, te trzy osoby przeprowadzają rodzaj wstępnej indykacji i proponują dwie – trzy osoby. Taka komisja przeprowadza rodzaj wywiadu, zastanawia się, i potem proponuje.

**Prof. Adamiak** – w Poznaniu rozpisywany jest konkurs na stanowiska od poziomu kierownika zakładu, ogłoszony w odpowiednich mediach. Oprócz Rzeczypospolitej zawiadamiane są poszczególne instytuty i wtedy wpływają kandydatury na ręce Przewodniczącego Rady, od tego momentu rozpoczyna się gra.

**Prof. Chałasiński** – proponuje żeby jednak wrócić do zwyczajów sprawdzonych na UW, za bardzo nie eksperymentować i zastanowić się, kto może kandydować.

**Prof. Turyn** pyta czy statut coś o tym mówi, ale nie mówi.

**Prof. Tiuryn** – może więc oprzeć się na ustawie o szkolnictwie.

**Prof. Nawrocki** – ustawa mówi, że w przypadku rektora może to być osoba spoza UW, na niższe stanowiska z UW.

**Prof. Bartelski** – w przypadku ICM, który jest międzywydziałową jednostką, dopuszczeni powinni być pracownicy co najmniej ze stopniem doktora hab. na pełnym etacie w jakiegokolwiek jednostce UW.

Głos z sali (?) - trzeba ustalić, czy są gdzieś elementy konkursu, czy mogą ludzie się zgłaszać sami.

**Prof. Zakrzewski** - na UJ też jest wcześniejszy balotaż, ale w ICM byłoby to kandydaci z jednej strony dobrze znani a z drugiej wcale nie znani i taki balotaż mijałby się z celem. Konkurs też nie jest dobrym wyjściem.

**Prof. Białynicki** – ICM nie jest jednostką typową.

**Prof. Chałasiński** ma praktyczną uwagę by obniżyć poziom abstrakcji rozważań bo mogą wyjść bardzo ciekawe ustalenia natury ogólnej, które nas nigdzie nie zawiodą. Proponuje trzymać się znanych rozwiązań i nie przewidywać takich sytuacji że np. ktoś zupełnie nieznany będzie zgłoszony. Profesor zaufały Radzie, tak dużo kandydatów nie będzie.

Poruszona zostaje jeszcze sytuacja, że wygra ktoś spoza UW i trzeba będzie zapewnić mu etat na UW, jednak ostatecznie zapada decyzja, że Rada będzie wybierać kandydatów spośród pracowników UW.

W głosowaniu indykacyjnym każdy zgłasza najwyżej dwóch kandydatów spośród pełnoetatowych pracowników UW posiadających co najmniej stopień dr hab.

**Prof. Chałasiński** proponuje komisję rekrutacyjną w składzie prof. Nawrocki, prof. Zagorski, jest przegłosowana,

**Prof. Niezgódka** – informuje, że od dnia 29 listopada na stanowisko ds. współpracy naukowej i naukowo-technicznej w Przedstawicielstwie Polski przy Unii Europejskiej została mianowana Pani Grażyna Omarska.

**Prof. Nawrocki** ogłasza wynik głosowania indykacyjnego:

Oddano 21 głosów,

**Prof. Lesyng** - 14

**Prof. Niezgódka** – 13

**Prof. Geller** - 3.

**Prof. Geller** – dziękuję, ale w przyszłym roku kończy 65 lat, więc jego kandydatura jest nieaktualna.

**Prof. Lesyng** i **Prof. Niezgódka** się zgadzają na kandydowanie.

**Prof. Lesyng** chciałby się dokładniej przyjrzeć finansom ICM, żeby wiedzieć jakie zobowiązania na przyszłość są podjęte, bo rozumie że mamy zobowiązania związane z np. zakupem komputerów dużej mocy lub też inne zobowiązania finansowe, które ICM podjął względem podmiotów zewnętrznych.

**Prof. Białynicki** – to ważne pytanie - w jakim zakresie kandydat ma wgląd w bieżącą działalność.

**Prof. Niezgódka** – nie ma problemu o ile są to projekty zatwierdzone.

Kolejne posiedzenie Rady odbędzie się 11 listopada o godz. 11.00.

Zostaje przegłosowane, że osoby które nie mogą wziąć osobiście udziału w głosowaniu będą miały możliwość tajnego głosowania elektronicznego. System jest gotowy. Wyniki tego głosowania będą ściągnięte w czasie pracy komisji skrutacyjnej i jej przekazane.

Programy obu kandydatów zostaną umieszczone na stronie www Rady do 4 listopada.